

# Tomasz Białobrzeski

---

## Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095 n. 3 KPK) w świetle dekretu Trybunału Roty Nuncjatury Apostolskiej w Hiszpanii c. Panizo Orallo z 3 lutego 2000 r.

---

Ius Matrimoniale 15 (21), 181-197

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ks. Tomasz Białobrzeski**

**NIEZDOLNOŚĆ DO PODJĘCIA ISTOTNYCH  
OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH (KAN. 1095 N. 3 KPK)  
W ŚWIELE DEKRETU TRYBUNAŁU ROTY  
NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ W HISZPANII  
C. PANIZO ORALLO Z 3 LUTEGO 2000 R.**

Ustawodawca w kanonie 1095 n. 3 KPK stanowiąc, że *niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich* (kan. 1095 n. 3 KPK), odnosi się do niezdolności konsensualnej uwzględniając relacje osoby kontrahenta do przedmiotu konsensu. Przedmiot ten jest rzeczywistością do zrealizowania, jako treść prawna relacji małżeńskiej. *Incapacitas*, o której mowa, to niezdolność do przekazania i zrealizowania przedmiotu zgody małżeńskiej<sup>1</sup>.

W sensie negatywnym niezdolnym jest ten, kto nie posiada wystarczającego panowania nad sobą i swoimi aktami, koniecznego, by w momencie sprawczym małżeństwa, dokonać istotnego ukierunkowania węzła ku jego obiektywnym celom obowiązkiem należnym ze sprawiedliwości. Dokonanie tego esencjalnego ukierunkowania zobowiązaniem z tytułu należności oznacza przyjęcie tu i teraz prawnego obowiązku realizacji przyszłych zachowań, które są zdadne i konieczne do istotnego ukierunkowania małżeństwa ku możliwemu osiągnięciu jego obiektywnych celów<sup>2</sup>.

Przedstawiony dekret Roty Hiszpańskiej zatwierdzający wyrok trybunału kościelnego I instancji jest interesującym studium nad zdolnością konsensualną osoby uzależnionej od hazardu. W sposób szczegółowy dekret analizuje zjawisko hazardu i wpływu jaki wywiera na zdolność

<sup>1</sup> Por. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006, wyd. 2, s. 130.

<sup>2</sup> Por. P.J. Viladrich, *Konsens małżeński*, Warszawa 2002, s. 72.

osoby do przyjęcia prawnego zobowiązania realizacji przyszłych zachowań istotnych dla wspólnoty małżeńskiej<sup>3</sup>.

Mając na uwadze fakt, że mało jest spraw prowadzonych w trybunałach kościelnych z powodu patologicznej hazardu, przedstawienie tego tematu wydaje się tym bardziej interesujące i wartościowe.

### 1. Przebieg sprawy

Sprawa dotyczy małżeństwa mężczyzny V i kobiety M, których ślub odbył się 3 lipca 1992 r. Z tego małżeństwa, 10 maja 1994 r., urodził się stronom syn<sup>4</sup>.

Kobieta złożyła skargę powodową do sądu kościelnego C1, 4 grudnia 1997 r., z prośbą o orzeczenie nieważności zawartego małżeństwa. W swoim piśmie przedstawiła ogólnie następujące fakty: strony poznały się we wspólnym miejscu pracy, oboje byli inspektorami Ministerstwa Finansów. Okres narzeczeństwa stron przebiegał normalnie. Kobieta w zachowaniu swojego narzeczonego, a potem męża nie dostrzegała niczego, co budziłoby jej obawy. W czasie, kiedy była w ciąży, zauważyła, że z ich wspólnych kont bankowych znikają pieniądze, oraz że mąż ma podejrzaną znajomości. Wszystkie wątpliwości kobiety wyjaśniły się w momencie, kiedy wyszło na jaw, że mężczyzna jest uzależniony od hazardu, a samo uzależnienie pojawiło się jeszcze przed ich ślubem. Kobieta w swoim piśmie zapewnia, że nie była świadoma tego faktu, aż do momentu, kiedy mężczyzna podczas ich separacji w sądzie cywilnym przyznał się przed sędzią do swojego uzależnienia. W 1995 r. mężczyzna został zawieszony na stanowisku inspektora Ministerstwa Finansów z powodu komorniczego zajęcia jego pensji na poczet znacznych długów.

Skarga powodowa została przyjęta dekretem z dnia 15 grudnia 1997 r. Mężczyzna odpowiedział na skargę powodową swoim pismem z dnia 30 stycznia 1998 r. zaskarżając również ważność swojego małżeństwa. Podczas zawiązania sporu, dnia 10 marca 1998 r., ustalono następujące tytuły: na podstawie powództwa żony – błąd co do osoby doznany przez kobietę lub podstępne wprowadzenie w błąd spowodowane

---

<sup>3</sup> Tribunal de la Rota de la Nunciatura Apostólica, Nulidad de matrimonio (Incapacidad para asumir las obligaciones), c. D. Santiago Panizo Orallo, Decreto ratificatorio de 3 de febrero de 2000 r., "Revista Española de Derecho Canónico" 64 (1997), s. 885-898.

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 886.

wane przez mężczyznę; na podstawie pozwu męża – z powodu poważnego braku rozeznania oceniającego i/lub niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, po obu stronach<sup>5</sup>.

W wyroku I instancji z dnia 2 września 1999 r. sąd orzekł nieważność małżeństwa V i M z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich po stronie mężczyzny. Pozostałe tytuły przyjęte w zawiązaniu sporu nie zostały udowodnione w procesie. Po publikacji, w dniu 11 października 1999 r., wyroku akta sprawy z urzędu zostały przekazane do Trybunału Roty Hiszpańskiej.

Pierwsza sesja trybunału apelacyjnego odbyła się 13 grudnia 1999 r. obrońca wężła małżeńskiego przekazał swoje uwagi 25 stycznia 2000 r., w których nie sprzeciwił się zatwierdzeniu wyroku I instancji dekretem<sup>6</sup>.

## 2. Stan prawny orzeczenia

Obszerna część *in iure* dekretu dzieli się na dwie części. W pierwszej ponens w sposób ogólny omawia niezdolność natury psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Druga część poświęcona jest wpływowi uzależnienia od hazardu na zdolność konsensualną osoby.

W pierwszej części *in iure* ponens odnosi się do całego kanonu 1095 KPK, aby zwrócić uwagę na wady zgody małżeńskiej wynikające z przyczyn natury psychicznej. Sprawa małżeństwa V i M prowadzona jest m.in. z n. 3 kan. 1095 KPK – n. 1 i n. 2 kan. 1095 KPK nie zostały przyjęte w zawiązaniu sporu – niemniej jednak szeroki komentarz do całego kanonu posłuży później ponensowi za podstawę do ukazania wpływu uzależnienia od hazardu na zdolność konsensualną osoby.

Rozpoczynając tę część dekretu jego autor zwraca uwagę na psychologiczno-egzystencjalną treść kan. 1095 KPK, która odnosi się do chorób umysłowych oraz zaburzeń i zmian osobowości. W różnym stopniu mają one wpływ na zgodę małżeńską, która w świetle kan.

---

<sup>5</sup> Tamże. Czytamy tutaj: “en cuanto a la demanda principal, por error acerca de la persona padecido por la esposa o error doloso causado por el esposo; y en cuanto a la demanda reconvenicional, por defecto de discreción de juicio y/o incapacidad para asumir las obligaciones esenciales del matrimonio, en los dos casos por parte de alguno de los contrayentes”.

<sup>6</sup> Por. tamże.

1057 KPK jest przyczyną sprawczą małżeństwa. Brak tej zgody lub jej wady wskazują na nieważność samego małżeństwa<sup>7</sup>.

Zdaniem ponensa, prawodawca formułując ten kanon w taki sposób, odszedł od terminologii, kategorii i pojęć psychologicznych lub psychiatrycznych, aby skoncentrować się bezpośrednio na ujęciu typowo prawnym zagadnienia. W ten sposób, aczkolwiek w omawianym kanonie pojawiają się określenia typu psychologicznego lub psychiatrycznego, takie jak: „z przyczyn natury psychicznej”, „niezdolność”, „brak wystarczającego używania rozumu”, „brak rozeznania oceniającego”, „niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków”, to przedstawiają one jednak ujęcie prawne. Dlatego terminy te powinny być rozumiane, interpretowane i stosowane w świetle kryteriów prawnych lub przynajmniej z ich przewagą.

Kolejnym zagadnieniem omawianym w dekrecie jest udział biegłego w procesie i znaczenie jego opinii w orzekaniu o nieważności małżeństwa. Udział biegłego psychologa lub psychiatry jest konieczny w tego typu sprawach, a jego opinia staje się cennym dowodem. Jednak to sędzia, a nie biegły psycholog lub psychiatrę, powinien być tym, kto interpretuje, w oparciu o prawo, wydaną opinię. W świetle tego rozumie się, że funkcja sędziego w tego typu sprawach jest pierwszorzędna, w przeciwieństwie do funkcji biegłego, która na charakter tylko pomocniczy. Opinia biegłego, od argumentacji i podstaw technicznych, które powinna zawierać celem przedstawienia, określenia i wyjaśnienia, nie miałaby najmniejszego znaczenia procesowego, bez odpowiedniej interpretacji lub oceny sędziego, w konkretnym przypadku spornym.

W tym miejscu dekretu jego autor rozpoczyna komentarz do trzech poszczególnych numerów kan. 1095 KPK. W przypadku tych, którzy „są pozbawieni wystarczającego używania rozumu” (kan. 1095 n. 1 KPK), wystarczy zaznaczyć, że sens zwrotu odnosi się do braku „używania” rozumu w momencie wyrażania zgody małżeńskiej. Brak używania rozumu prezentuje cały wachlarz możliwości, od istnienia konkretnych chorób umysłowych, aż do chwilowego braku spowodowanego np. całkowitym upojeniem alkoholowym lub jemu podobnym. Z powodu braku używania rozumu nie jest możliwy, ani prawdziwy akt ludzki, ani akt zgody małżeńskiej, ani ważne małżeństwo.

W przypadku „braku rozeznania” lub „poważnego braku rozeznania oceniającego” istota przeszkody jest usytuowana w braku zdolności

---

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 887.

rozróżnienia, które jest wymagane w realizacji aktu o charakterze ludzkim i socjalnym, jakim jest małżeństwo<sup>8</sup>.

Istotowo „brak rozeznania” nie zawsze zakłada, że we wszystkich przypadkach kontrahent powinien być chory umysłowo lub całkowicie niezdolny do aktu ludzkiego; mówiąc inaczej nie zakłada „*insania circa omnia*”. Psychologicznie, wszystkie akty ludzkie powinny wpływać ze wspólnego, koniecznego i niezbywalnego założenia: używania rozumu. Jednakże również z punktu widzenia psychologii, ten akt ludzki powinien być właściwy i proporcjonalny do wymagań jakie przyniesie przyszłość; powinien ogarniać więcej, niż tylko to co fundamentalne i podstawowe, aby dany akt określić jako ludzki. Wymagania przyszłości są usytuowane w linii „dojrzałej” („*maturitas*”) osobowości kontrahenta, w tym co odnosi się do „rozeznania”, „wolności” i „woli”. Te wymagania powinny przedstawiać znak proporcjonalności w odniesieniu do natury i uzewnętrznienia każdego aktu, a także tego co wnosi ten akt dla przyszłego rozwoju i przeznaczenia człowieka. Nauka i jurysprudence kanoniczna używały frazy „*insania in re uxoria*” dla wyrażenia braku zdolności realizowania wymogów małżeńskich w przeszłości.

Rozwój wiedzy i jurysprudencej kanonicznej kształtowały sukcesywnie pojęcia takie jak „zdolność krytyczno-oceniająca” (hiszp. „*capacidad critico-valorativa*”) lub podobne, a w sumie oznaczające, że do zawarcia małżeństwa nie wystarczy sama wiedza, poznanie i teoria o nim, ale konieczne jest konkretne odzwierciedlenie tej wiedzy w realizacji małżeństwa. Przedstawienie małżeństwa w perspektywie osobowej, ujmuje w nim to, co socjalne i społeczne, to co wpływa na rozwój człowieka w planie określanym jako komplementarność mężczyzny i kobiety, ale konieczne musi również ujmować „wspólnotę całego życia mężczyzny i kobiety” (por. kan. 1055 § 1 KPK).

W tym znaczeniu słowa „rozeznanie – rozróżnienie” (hiszp. „*discrcción – discernimiento*”) ujmują perspektywę rzeczywistości małżeńskiej w odniesieniu do zdolności zdrowego osądu i zobowiązania się, jak również do osobistego, psychologicznego i moralnego wyboru.

Trzecie założenie omawianego kan. 1095 KPK – konturuje ponens dekretu – jest prawnie przedstawione w bardzo wymownych słowach o niezdolności do „podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej”. W tym punkcie kanonu, niezdolność

---

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 887-888.

do małżeństwa jest ujęta w przedmiotowym rozumieniu aktu zgody małżeńskiej.

Oceniać to co się czyni oraz obejmować umysłem i wolą psychologiczne aspekty swojego działania jest bez wątpienia ważne, aby postępowanie było uznane za normalne; ale to nie wyraża wszystkiego. Świadomy i wolny akt wyboru małżeńskiego pozostałby tylko mrzonką, gdyby wolna i świadoma osoba nie mogła efektywnie dostać się na obszar, który zna i pragnie. Poznanie (hiszp. „*el conocer*”) i chęć (hiszp. „*el querer*”) odnoszą się z natury do aspiracji, które są konieczne z punktu widzenia psychologii, ale pozostawione same sobie sprawiają, że działanie ludzkie jest niedopełnione. Kanon 1095 n. 3 KPK odnosi się do zdolności zawierającego do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich<sup>9</sup>.

Zdaniem ponensa istotę kan. 1095 n. 3 KPK można streścić w czterech punktach:

a) Ten punkt umieszczony jest w ścisłym planie „niezdolności” małżeńskich lub radykalnych niezdolności pragnących je zawrzeć, nie tyle przez akt psychologiczny zgody małżeńskiej, ile przez niemożliwość zrealizowania w sposób minimalny tego, co się znało przynajmniej teoretycznie i pragnęło z wystarczającą i proporcjonalną wolnością.

„Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej” (Gaudium et spes, n. 48) jest istotą małżeństwa – aczkolwiek realnie ma swój początek i punkt wyjścia w osobistej zgodzie współmałżonków – które przeżywa różne doświadczenia w rzeczywistości małżeńskiej i musi mieć możliwość ich przeżywania od momentu ślubu, od momentu psychologicznego aktu zgody. Mało lub na nic służy możliwość poznania i pragnienie posiadania, jeśli nie mogłoby się realizować tego, czego się pragnie osobiście i z drugą osobą.

b) Prawdziwa „niezdolność” nie może zostać porównana ani z trudnościami możliwymi do pokonania normalnym wysiłkiem; ani z przeciwnościami, jakiegokolwiek by były; ani z zawiedzionymi nadziejami, niepowodzeniami, niewystarczającymi osiągnięciami, kiedy to wszystko wynikało już po wyrażeniu zgody małżeńskiej i bez jakiegokolwiek z nią związku. Ważność małżeństwa nie pozostaje na łasce rzeczy przyszłych lub nieprzewidywanych. Tą ważność małżeństwa powinno się liczyć od momentu jego zawarcia, choć to życie małżeńskie przynosi konkretne dowody, które potwierdzają zgodę małżeńską wyrażoną w monecie ślubu i zdolność konsensualną osoby, która ją wyraziła.

---

<sup>9</sup> Por. tamże s. 888-889.

c) Terminy „podjąć” (hiszp. „*asumir*”) i „wypełnić” (hiszp. „*cumplir*”) można rozpatrywać również jako dwa aspekty tej samej rzeczywistości uniezdalniającej, aczkolwiek w tych dwóch wyrazach można odkryć różne rozbieżności.

Nie „móc podjąć” (hiszp. no „*poder asumir*”) byłoby raczej usytuowane w sferze niezdolności strukturalnej i wewnętrznej kontrahenta, którego możliwość zawarcia małżeństwa nie istnieje, ponieważ ta zaburzona struktura witalna i personalna uniemożliwia jej realizację. Nie „móc wypełnić” (hiszp. no „*poder cumplir*”) przedstawia się jako widzialny dowód tego, co określono jako „nie móc podjąć”. „Niewypełnienie” (hiszp. „*incumplimiento*”) dlatego nie jest synonimem niezdolności, ponieważ może wynikać ono z „niemożliwości podjęcia i wypełnienia” lub z innych przyczyn czy powodów<sup>10</sup>.

d) Niezdolność powinna pochodzić z „przyczyn natury psychicznej”.

W istocie ludzkiej, to co organiczno-fizyczne, cielesne, psychiczno-duchowe to rzeczywistości ściśle i wzajemnie połączone. W istocie ludzkiej organiczność (hiszp. „*la organicidad*”) i „soma” tworzą i powodują mniejsze lub większe następstwa w psychice.

W tej rzeczywistości ma się doczynienie z elementami zmiennymi, podporządkowanymi czynnikom tak nieokreślonym, jak spuścizna genetyczna, rozwój intelektualny, wrażliwość lub inne czynniki pochodzenia środowiskowego, socjalnego, kulturalnego, itd. Dzieje się też tak, że hipotetyczna dezorganizacja somatyczna może posiadać i wywoływać skutki na różnych poziomach i różnego stopnia w psychice. To samo można powiedzieć o niewłaściwej formacji intelektualnej, złej atmosferze wychowania, innych nieodpowiednich warunkach lub czynnikach, koniecznych do normalnego rozwoju osobowego. Wszystkie one mogą wywołać skutki, które czynią osobę niezdolną do zawarcia małżeństwa.

W udowodnieniu tego wszystkiego – podsumowuje tę część dekretu ponens – wchodzi w grę prawdziwa „*quaestio facti*”, która powinna być rozwiązana przez sędziego w oparciu o solidne i mocne dowody rzeczowe<sup>11</sup>.

Drugą część *in iure*, jak już sygnalizowaliśmy wcześniej, autor dekretu poświęcił omówieniu hazardu. Ponens rozpoczyna od zdefinio-

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 890.

<sup>11</sup> Por. tamże.



wania hazardu, następnie jego ujęciu przez psychologię i ostatecznie skutkom jakie wywiera na zdolność konsensualną osoby<sup>12</sup>.

Pojęcie. Uzależnienie od hazardu jest zaburzeniem osobowości, które objawia się w nadmiernym uzależnieniu od gry, zawiera i zakłada ciężkie uzależnienie psychiczne i zachowawcze tworzone przez niepohamowane bodźce do gry, w wyniku którego uzależnia się od niej w życiu osoby wszystko, od uczuć aż od impulsów, włącznie z normami etycznymi tej osoby, obowiązkami społecznymi i rodzinnymi, włączając wszystkie lub prawie wszystkie możliwe środki ekonomiczne.

Gra jest rzeczywistością połączoną z ludzką egzystencją: od samego początku człowiek czuł zafascynowanie, wręcz potrzebę rozrywki i zabawy dla swojego rozwoju psycho-umysłowego i afektywnego. Dlatego gra jest czymś konstytutywnie dobrym, dostarczającym człowiekowi rozrywki, możliwości poznania czegoś nowego, wymiany swoich doświadczeń z innymi, jest aktem społecznym, a nawet pewną formą oderwania się od codziennych obowiązków.

Istnieje jednak typ gry, który przekracza granice: jest nim gra „przesadna, patologiczna, kompulsywna, szalona, uzależniona”: która została nazwana patologicznym hazardem (hiszp. „*ludopatía*” o „*ludomanía*”). W tym typie gry osoba uzależniona nie jest zdolna kontrolować swoich impulsów i powraca do gry; wszystko to z bardzo negatywnymi konsekwencjami w sferze osobistej, rodzinnej, zawodowej, ekonomicznej i socjalnej hazardzisty. Mówiąc inaczej, czymś innym jest normalna gra, relaksująca i przyjemna, a czymś innym gra niewolnicza i niszcząca<sup>13</sup>.

Patologiczny gra (hiszp. „*juego patológico*”) była przedmiotem naukowej analizy, szczególnie w tym co odnosi się do jego aspektów patologicznych. Naukowcy tacy jak Bergler, Moran, Custer Glen, Lisieur stworzyli podstawy do zrozumienia rzeczywistości hazardu i konsekwencji, jakie może powodować to uzależnienie w życiu osobistym i społecznym.

Oficjalne i kliniczne rozpoznanie gry z cechami psychouzależnienia miało miejsce w 1980 r., kiedy Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne w swoim podręczniku (DSM-III) włączyło hazard patologiczny do zaburzeń kontroli impulsów niesklasyfikowanych w innych punktach. Od tego momentu wzrasta zainteresowanie tą materią. Według DSM-III podstawową i wyróżniającą cechą, która charakteryzuje gracza patologicznego jest „chroniczna i postępująca porażka

---

<sup>12</sup> Por. tamże.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 891.

w zdolności opanowania impulsu do gry i zachowania grającego, porażka która wpływa, zmienia i niszczy relacje personalne, rodzinne i zawodowe” (American Psychiatric Association, 1980-1984. s. 305)<sup>14</sup>. Odkrywa się w hazardzie patologicznym impuls do gry i pojawia się gra, która uzależnia, niszczy i szkodzi celom osobistym, rodzinnym i zawodowym grającego.

W DSM-III-R czyni się ważną uwagę dla odpowiedniego zrozumienia tej patologii w ujęciu zwyczajowych parametrów uzależnień: patologiczny hazard jest związany z innymi głębszymi zaburzeniami osobowości, które reprezentują „predyspozycje” do tego konkretnego uzależnienia, tak jak w innych uzależnieniach i ich diagnozie: pierwsze jako baza i drugie wynikające z niego, które jest konsekwencją pierwszego.

Custer i Milt w 1985 r. zdefiniowali patologiczny hazard jako: „chorobę uzależniającą, w której podmiot jest popychany przez przytłaczającą i niekontrolowany impuls do gry. Impuls utrzymuje się i postępuje w intensywności i konieczności, zabierając coraz więcej czasu, energii i zasobów emocjonalnych i materialnych, którymi dysponuje uzależniony. Na koniec, wdziera się, wciąga i często niszczy to, co jest znaczące w życiu tej osoby”<sup>15</sup>.

Według tych autorów, główne cechy charakterystyczne dla patologicznego hazardu sprowadzają się do trzech: istnieje w osobie nieporządek, który tworzy niekontrolowana potrzeba psychologiczna grania; ten nieporządek jest uporczywy i postępujący, z uzależnieniem emocjonalnym do gry: mieści się tutaj teoria stopni mająca zastosowanie do wszystkich uzależnień, a w szczególności od narkotyków twardych i miękkich; i na trzecim miejscu, ten nieporządek powoduje negatywne i niepomyślne konsekwencje w życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym.

Można twierdzić, że wprowadzenie patologicznego hazardu przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne do części poświęconej zaburzeniom kontroli impulsów niesklasyfikowanych w innych częściach podręcznika DSM-III, pozwala dostrzec, że jeśli zamieni się słowo „gra” na „substancja uzależniająca”, symptomy byłyby w przybliżeniu te same; podobieństwa pomiędzy symptomami dla zdiagnozowania uzależnienia od substancji psychoaktywnych i patologicznego hazardu są rzeczywiście duże (por. E. Becoña Iglesias, *El juego compulsivo en la Comunidad autónoma gallega*, Xunta de Galicia, 1993,

---

<sup>14</sup> Por. tamże.

<sup>15</sup> Por. tamże.

s. 39). Aczkolwiek w uzależnieniu od hazardu nie istnieje substancja która je powoduje, nauka wskazuje duże podobieństw pomiędzy hazardem a alkoholizmem i narkomanią; jest wiele wspólnych aspektów dla tych dwóch typów uzależnień: podobieństwo reakcji psychologicznych po zażyciu jakiejś substancji uzależniającej i podjęcie gry przez uzależnionego hazardzistę; podobieństwo cech osobowości wspólnych dla tych dwóch typów uzależnieni; utrata kontroli i wolności w podjęciu lub rezygnacji z niektórych działań, które na początku są rozrywką lub mają charakter socjalny; stopniowe i postępujące pogorszenie relacji zawodowych, rodzinnych i społecznych; rozbitcie wspólnoty rodzinnej; odrzucenie lub pomniejszenie znaczenia problemu, co czyni niemożliwą terapię; podobieństwo we wszystkich liniach postępowania w odniesieniu do uzależnienia, abstynencji, nawrotu, itd.<sup>16</sup>

W DSM-IV (Masson, Barcelona 1997, s. 632) widać postęp osiągnięty w studium i poznaniu tego problemu. Wskazuje się, że „podstawową cechą charakterystyczną dla patologicznego hazardu jest postępowanie grającego, nieprzystosowane, stałe i powracające, które zaburza kontynuację życia osobistego, rodzinnego i zawodowego”. Wymienia się dziesięć kryteriów diagnostycznych, z których musi wystąpić przynajmniej pięć, aby zdiagnozować osobę, jako uzależnioną od hazardu patologicznego (Tamże, s. 632-634). W szczególności wskazuje się, że w hazardzie patologicznym, mogą dochodzić dodatkowe zaburzenia, do których należy zaburzenia nastroju, zaburzenia uwagi z nadaktywnością, nadużywanie lub uzależnienie od substancji i zaburzenia społeczne, narcyzm i zaburzenia nawyków i popędu.

W ujęciu ICD-10, Zaburzenia umysłowe i zachowania, Światowej Organizacji Zdrowia (Madryt 1998), patologiczny hazard (F63.0) cechuje obecność częstych i powtarzanych epizodów gry z zakładami, które dominują w życiu grającego ze szkodą dla wartości i zobowiązań społecznych, zawodowych, materialnych i rodzinnych uzależnionego. Dodaje się, że „dotknięci tym zaburzeniem mogą ryzykować swoje zatrudnienie, zaciągać poważne długi, kłamać lub naruszać prawo, aby osiągnąć pieniądze lub uniknąć zwrotu długów”. Ponadto wskazuje się, że „cechą charakterystyczną jest stałe i powtarzane granie z zakładami, które trwa i często przybiera na sile, pomimo swoich negatywnych konsekwencji społecznych takich jak utrata majątku osobistego, pogorszenie relacji rodzinnych i krytyczne sytuacje osobiste”<sup>17</sup>.

---

<sup>16</sup> Pot. tamże, s. 892.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 892-893.

Wśród istniejących klasyfikacji grających i hazardzistów patologicznych jest jedna szczególnie ważna w relacji hazardu z innymi zaburzeniami osobowości, które go powodują, wyjaśniają lub służą jego istnieniu. Moran w 1970 r. pogrupował uzależnionych hazardzistów w pięć kategorii: gracz patologiczny z zaburzeniem psychicznym podstawowym; gracz psychopatyczny; gracz neurotyczny, gdzie gra jest odpowiedzią na jakiś problem albo sytuację emocjonalną; gracz impulsywny; gracz z małą samokontrolą. Typem gracza przeważający jest ten zaliczony do grupy gracza neurotycznego.

Vallejo Najera (*Guía práctica de Psicología*, Madrid 1998, s. 619-620) kwalifikuje hazard do „zachowania irracjonalnego”, które znajduje się wśród zaburzeń kontroli impulsów i w ścisłym związku z neurozą obsesyjno-kompulsywną. W rzeczywistości chodzi o zaburzenia zachowania ze wspólnymi cechami kompulsywnymi i obsesyjnym, niepohamowanym pragnieniem, napięciem i nadpobudliwością występującymi przed grą i rozładowaniem po niej, z nawrotem przy kolejnym rozpoczęciu gry. Klasyfikuje hazard jako „zmianę bardzo trudną” (hiszp. „*modificación muy difícil*”)<sup>18</sup>.

Dochodząc do tego miejsca – ponens stwierdza – że należy rozważyć zdolność do małżeństwa osób uzależnionych od hazardu.

Znaczenie uzależnienia od hazardu w relacji do ważności lub nieważności małżeństwa można rozpatrywać z dwóch perspektyw: hazard jako rzeczywistość sama w sobie, tj. jako własna jednostka chorobowa; lub kiedy to zaburzenie pojawia się z innym zaburzeniem osobowości, najczęściej z zaburzeniem antyspołecznym, narcyzmem lub zaburzeniami impulsów.

Przypadek hazardu zwykłego i istniejącego u nupturienta w momencie zawierania małżeństwa może nieść, tak jak dzieje się z wszystkimi ciężkimi i powracającymi uzależnieniami i obsesjami kompulsywnymi, niebezpieczeństwo dla zdolności konsensualnej hazardzisty. Stopień tego niebezpieczeństwa powinno się mierzyć na podstawie spustoszenia jakie uzależnienie mogło spowodować w ogólnej kontroli impulsów; a bardziej konkretnie spustoszenia w realnych możliwościach tej osoby do stawienia czoła i „minimalnej odpowiedzi na fundamentalne obowiązki małżeńskie”. U hazardzisty wszystko co nie jest grą pozostaje na drugim miejscu i właśnie to pozostawienie małżeństwa na drugim miejscu może spowodować efektywną niemoż-

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 893.

liwość jego podjęcia i wypełnienia. Cały problem sprowadza się do aspektu dowodowego.

W ocenie ponensa hipotezy uzależnień maniakalnych trwałych i uniezdalniających wskazują, że na bazie zaburzonej osobowości, wpływ różnych bodźców wewnętrznych lub zewnętrznych, środowiskowych, socjologicznych i kulturalnych skutkuje powstaniem uzależnienia, wśród których może być hazard. Tak jak się sięga do picia lub narkotyków, by uciec od sytuacji konfliktowych osobowości i „czuć się dobrze”, ponieważ sytuacje konfliktowe nie mogą być rozwiązane z powodu istniejącego zburzenia bez ucieczki do „sztucznego raj” (hiszp. „*los paraísos artificiales*”), tak również ucieczka kompulsywna do gry może być kanałem [formą ucieczki – T.B.] w określonych sytuacjach i dla określonych osób, które obsesyjnie szukają wyjścia z konfliktów. Taka osoba w swojej kondycji psychicznej nie widzi innego rozwiązania jak tylko schronienie w tym, co patologiczne i nieracjonalne.

W tych wypadkach zdolność do małżeństwa i jej możliwość powinno badać się zarówno przez diagnozę, jak i określenie istniejącego głębiej zaburzenia z którego wynika hazard. Obydwie rzeczywistości mogą przedstawiać się tak problematycznie dla kontrahenta, że będzie łatwo wykazać jego niezdolność do małżeństwa.

Mogłoby być również tak, że w dowodzeniu hazard jawiłby się jako rzeczywistość, która jeszcze nie ma wpływu na zdolność konsensualną, lecz jego istnienie na bazie głębszego zaburzenia danej osoby posłużyłoby do wykazania niezdolności.

Więcej nawet, rozważania hipotetyczne o nieważności małżeństwa w tych przypadkach mogłoby realizować się na drodze „braku zdolności rozeznania oceniającego” (hazardzista patologiczny jest ukierunkowany w swoim uzależnieniu i zdominowany przez nie, aż do punktu niekontrolowania swoich impulsów i braku minimalnej dyspozycji do oceny swojego małżeństwa i przede wszystkim do działania z wewnętrzną autonomią) lub na drodze „niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich” (uzależniony od hazardu jest niezdolny do oddania się czemuś, co nie jest hazardem i nie wydaje się w nim możliwa ofiara z siebie samego dla drugiej osoby w planie małżeńskim). Z tych dwóch możliwych dróg, ta druga wydaje się najbardziej godna uwagi, z racji na wskazane już spustoszenia, jakie może uczynić hazard kompulsywny w samej możliwości poświęcenia się dla

tego, co nie jest grą, której uzależniony podporządkowuje wszystko inne, pozostawiając bez żadnej uwagi nawet to, co istotne.

Również wchodziłaby w grę możliwość, rozpatrywania nieważności małżeństwa na drodze błędu lub błędu spowodowanego podstępem (kan. 1097 i 1098 KPK).

We wszystkich przypadkach duża zbieżność hazardu z innymi uzależnieniami toksykologicznymi lub nie, tak jak zostało wyżej wymienione, sprawia, że hazard, jeśli jest ciężki i powracający, jeśli jest uprzedni małżeństwu, jeśli ma źródło w psychice i jeśli jego diagnoza jest obciążająca, może znajdować się w perspektywie prawdziwej niezdolności do zawarcia małżeństwa.

Częsty związek tego zaburzenia z innymi już wymienionymi, anty-społecznymi, narcystycznym, zaburzeniami impulsów sprawia, że to co przedstawia psychiatria o wymienionych zaburzeniach ma również zastosowanie do hazardu<sup>19</sup>.

Z perspektywy jurysprudencki kanonicznej można odnieść się do wyroku c. Pinto<sup>20</sup> z 30 maja 1986 r.

### 3. Stan faktyczny orzeczenia

Audytorzy po przeanalizowaniu, rozważeniu i ocenie całości przedstawionych dowodów w poniższej sprawie stwierdzają, że wynikają z moralna pewnością wystarczające argumenty, aby stwierdzić niezdolności pozwanego małżonka do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. W konsekwencji zatwierdzają wyrok sądu kościelnego I instancji w Madrycie i orzekają nieważność małżeństwa z wymienionego tytułu.

Na bazie analizy i dowodów dostarczonych w procesie, trybunał II instancji – ujmując syntetycznie treść dowodową – wskazuje i rozróżnia trzy punkty, które uważa za podstawowe w rozstrzygnięciu, dzięki którym dochodzi się do moralnej pewności o niezdolności mężczyzny: uzależnienie od hazardu; istnienie i ciężkość uzależnienia w momencie zawierania małżeństwa; istnienie głębszego zaburzenia osobowości z którego wypływa hazard. W odniesieniu do tych punktów została uporządkowana ocen dowodów.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 894-895.

<sup>20</sup> Por. P.A. Bonnet, C. Gullo, *L'incapacità (c. 1095) nelle „sententiae coram Pinto”*, Città del Vaticano 1988, s. 328.

a) Uzależnienie mężczyzny od hazardu.

Uzależnienie mężczyzny od hazardu nie podlega wątpliwości. Na pierwszym miejscu, sam mężczyzna potwierdza i uznaje swoje uzależnienie we wszystkich pismach i na wszystkich etapach procesu, od odpowiedzi na pozew, aż do zeznania. Konkretnie w piśmie odpowiadającym na pozew, strona powodowa wskazuje na inklinację męża do hazardu, którą określa jako „patologia psychologiczna swojego wówczas narzeczonego”. To samo jest potwierdzone w piśmie powodowym, zeznaniach powódki i przez liczne, spójne i bez zarzutu dowody z zeznań. Mówiąc konkretnie, rzeczywistość uzależnienia od hazardu mężczyzny jest bez żadnej wątpliwości udowodniona w aktach sprawy.

b) Uzależnienie mężczyzny od hazardu w momencie zawierania małżeństwa.

Ten problem ma inną perspektywę i ujęcie w sprawie. Kobieta stwierdza, że hazard jej męża był uprzedni małżeństwu i uzależnienie już istniało, ale ona o nim nie wiedziała i wyraziła zgodę małżeńską. Mężczyzna twierdzi natomiast, że on był uzależnionym od hazardu i jego żona, a wówczas narzeczona wiedział o tym uzależnieniu. Fakt, że kobieta nie składała apelacji od wyroku sądu I instancji, w którym uznano za nieudowodnione tytuły błędu i podstępnego wprowadzenia w błąd jest dla sędziów pośrednim dowodem, że w momencie zawierania małżeństwa kobieta wiedziała o uzależnieniu męża<sup>21</sup>.

Problem istnieje więc w klasyfikacji stopnia uzależnienia w momencie zawierania małżeństwa. W odniesieniu do tego są dwie drogi dowodzenia: pierwsza bezpośrednia i druga pośrednia; pośrednia pochodzi z zeznań sądowych, bezpośrednia pochodzi z opinii psychologiczno-psychiatrycznej.

Żona przede wszystkim, ale i świadkowie zeznają ze szczegółami i dokładnością o uzależnieniu męża, podając fakty bardzo konkretne i dobitne o jego postępowaniu w odniesieniu do hazardu, jak i do posiadanych długów wynikłych z gry. Bez wątplenia chodzi o autentyczne i kompulsywne uzależnienie lub o prawdziwą, ciężką i powracającą grę patologiczną.

W odniesieniu do mężczyzny i bezpośredniego z nim wywiadu, jak również na podstawie akt sprawy dokonano badania psychologiczno-psychiatrycznego.

---

<sup>21</sup> Por. Tribunal de la Rota de la Nunciatura Apostólica, Nulidad de matrimonio..., c. Panizo Orallo... dz.cyt., s. 896.

Opinia psychologiczna przygotowana i udokumentowana przez dr. P1 wychodząc od dobrych materiałów do których miał dostęp biegły, czyni jednak zaskakującą obserwację, że „trudno jest wypowiadać się o początku uzależnienia od hazardu”, ponieważ pozwany „cały czas zaprzecza, że nabył uzależnienie jeszcze przed ślubem”. Nie jest łatwo uznać tą opinię biegłego w odniesieniu do tego co mówi mężczyzna, ponieważ on sam, jak to już zostało stwierdzone, cały czas uznaje i potwierdza, że był uzależniony od hazardu jeszcze przed ślubem; nawet, co już zostało zasygnalizowane, w odpowiedzi na pozew, mówi się o grze patologicznej; w swoim zeznaniu sam mężczyzna wychodzi cały czas z założenia, że żona wiedział o tym uzależnieniu: „ja przed ślubem miałem problem z hazardem, o którym ona wiedziała”. Być może biegły się pomylił, albo nie przeczytał i nie odniósł się do akt, co jest bardzo ważne, ponieważ przez to pozbawia wartości swoją opinię i wnioski.

Biegły nie wypowiada się w konsekwencji na temat efektywności uzależnienia mężczyzny, nie wskazuje uzależnienia jako przynajmniej uprzednio istniejącego, ciężkiego i głębokiego, jedynie ogranicza się do wskazania swojego przypuszczenia o „uprzedniej skłonności męża do patologicznej gry”. Pomimo tego błędu biegłego, treść opinii wyraźnie wskazuje bezpośrednie symptomy uzależnienia od hazardu, co pozwala stwierdzić, że zostało udowodnione uprzednie uzależnienie, ciężkie i głębokie, powracające z tą samą ciężkością po ślubie<sup>22</sup>.

c) Współistniejące podstawy zaburzenia osobowości. Biegły ukierunkowuje swoją opinię na wykazanie, że istniejące uzależnienie, trudne do określenia w czasie, miało swoje źródło w zaburzeniu osobowości typu mieszanego, które zawiera cechy typu paranoidalnego i narcystycznego, z konkretnym odniesieniem do trudności w kontrolowaniu impulsów. Biegły zaznacza, że hazard może być uważany za występujący przed ślubem w stanie uśpionym, bazując na jego nadmiernej skłonności do gry patologicznej i jej kompulsywności. Na tej drodze biegły dochodzi do stwierdzenia niezdolności mężczyzny do jakiegokolwiek zobowiązania, który nie byłby grą lub związanym z grą<sup>23</sup>.

Analizy i uzasadnienie biegłego zostają przyjęte, ponieważ to samo dowodzi się z całości dowodów, w których te cechy męża są potwierdzone konkretnymi faktami, takimi jak hazard, kłamstwa, oszustwa,

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 896-897.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 897.



nieodpowiedzialność i manipulacje: do tych cech ograniczają się zasadniczo zeznania świadków żony. To zostało określone przez biegłego na podstawie jego wywiadu z pozwanym.

Końcowa synteza argumentów. Na podstawie tego materiału dowodowego, trybunał II instancji streszcza swoje konkluzje do następujących: w tym przypadku wykazuje się z moralną pewnością, że w mężczyźnie, w momencie ślubu, istniała zaburzona struktura osobowości i posiadał on towarzyszące, ciężkie, zaburzenia osobowości takie jak zostało wykazane przez biegłego; podstawowa konstrukcja zaburzonej osobowości spowodowała, w ocenie trybunału, na drodze predyspozycji lub skłonności, bezpośrednie uzależnienie od hazardu, które, istniało już i było ukonstytuowane jako prawdziwe, ciężkie uzależnienie, uprzednie do momentu ślub. Całe ten zespół patologiczny utworzony przez podstawowe zaburzenie osobowości i hazard nałożony na nią spowodował niezdolność męża do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich.

Na tej podstawie trybunał II instancji zatwierdził dekretem wyrok sądu I instancji w Madrycie, deklarując nieważność małżeństwa V i M z tytułu niezdolności mężczyzny do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095 n. 3 KPK).

Zaprezentowany dekret zatwierdzający wyrok trybunału I instancji jest bogatym źródłem informacji w orzekaniu o ważności małżeństwa z powodu uzależnienia od gry patologicznej. Ponens w sposób obszerny przedstawił kan. 1095 KPK w całym jego kontekście. Najbardziej interesującą częścią dekretu jest ta, która omawia zjawisko hazardu, historyczny rozwój badań nad tym uzależnieniem oraz skutki jakie powoduje w osobowości patologicznego gracza. Cenną wskazówką praktyczną jest odniesienie hazardu do zaburzeń osobowości występujących u uzależnionego, które to zaburzenia znajdują swoje „ujście” w grze patologicznej.

Mając na uwadze fakt, że sprawy o nieważność małżeństwa z powodu uzależnienia od hazardu są rzadko prowadzone w trybunałach kościelnych, zaprezentowany dekret jest wartościowym źródłem informacji i może służyć pomocą w prowadzeniu spraw z powodu tego typu uzależnienia.

**Incapacidad para asumir las obligaciones esenciales del matrimonio (can. 1095 n. 3 CIC) a la luz del decreto ratificatorio del Tribunal de la Rota de la Nunciatura Apostólica coram Panizo Orallo, de 3 de febrero de 2000.**

„Este Decreto confirmatorio de una sentencia de Primera Instancia confirma una sentencia de nulidad matrimonial por incapacidad para asumir las obligaciones esenciales del matrimonio. La causa que lleva a esta decisión es la ludopatía del esposo que ejercía un importante cargo como funcionario. Son pocas las sentencias que existen sobre el juego patológico. En este Decreto el ponente estudia los diversos aspectos de esta anormalidad de la persona que le provoca una exagerada adicción al juego. La característica esencial de la adicción grave al juego consiste fundamentalmente en la supeditación de todos los aspectos de la vida de la persona a la consecución de un fin que es el juego compulsivo. Este hecho resulta ser gravemente perturbador del consorcio matrimonial que en ocasiones es también instrumentalizado en aras de la obtención de bienes económicos para emplear en el juego. Este Decreto confirmatorio puede resultar muy interesante para conocer la relación que existe entre dicha ludopatía y la validez del matrimonio en cuanto aquella influye decisivamente en la capacidad para afrontar las obligaciones que implica el modo de vida en común del matrimonio”<sup>24</sup>.

---

<sup>24</sup> Tamże, s. 885.